NUMER DZIESIEJSZY ZAWIERA 10 STRON

CENY PRENUMERATY: „Gazeta Poranna" 1 Mk. „Gazeta Wieczorna" 70 fen. W prenumeracie miesięcznej: „Gazeta Poranna" wraz z przesyłką pocztową 20 Mk. „Gazeta Wieczorna" wraz z przesyłką pocztową 14 Mk. -- Oba wydania („Poranna" i „Wieczorna" z przesyłką pocztową 32 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie miedzy godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5127. Lwów, sobota 13 marca 1920 Rok XI

Bolszewicy zagrożeni runięciem zachodniego frontu!
Sytuacya w Cieszyńskiem coraz groźniejsza!
Rząd militaryzuje strajkujących!

Przewrotna taktyka Cziczerina.

Znamienne informacye.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 11. marca.

(A.) Bolszewicy gwałtownie potrzebują pokoju. W parę godzin po nadejściu do Moskwy wiadomości, że wojska polskie zdobyły Mozyrz i Kalenkowicze czyli przerwały najważniejsze obecnie dla wojsk bolszewickich połączenie kolejowe, komisarz bolszewicki dla polityki zagranicznej Cziczerin wysłał do Warszawy już trzecią z kolei notę, domagającą się pokoju.

Mówiłem dzisiaj w sprawie tej noty z osobistością, która z mocy swego urzędu jest powołaną do wydania fachowej oceny najnowszego kroku rządu sowietów:

— Nota pana Cziczerina — objaśniono mię — jest nad wyraz nieszczerą. To nakazuje traktować postępowanie i tego ministra i rządu, do którego on należy, bardzo ostrożnie. Nota bowiem pragnie wywołać wrażenie na całym świecie cywilizowanym, że stroną napadającą są Polacy, podczas gdy bolszewicy się bronią, wyłącznie bronią. Świat ma — według intecyj autorów noty — skarżyć się na pożądliwość Polaków i skarżyć ich o imperyalizm wobec trybunału wszechludzkiej opinii publicznej. Nie koniec na tem! Pan Cziczerin żąda od nas natychmiastowego przerwania kroków wojennych. Chyba nie jest takim dyletantem politycznym, aby nie wiedział, że na całym świecie o rozejmie rozstrzyga nie dyplomacya, lecz naczelne dowództwo. Toć nawet Wilson, gdy go rząd niemiecki prosił o zawieszenie broni, odesłał księcia Maksa Badeńskiego w tej sprawie do marszałka Focha. I Foch podyktował głównej kwaterze niemieckiej owe warunki. Nie! Cziczerin wie o tem wszystkiem, ale mimo to postawił swo żądanie, ponieważ chce rzucić na Polskę oskarżenie fałszywe, apetytów zdobywczych.

W czasie rozmowy przyniesiono depeszę z Poznania, donoszącą, że w Poznaniu przychwytano inną depeszę Cziczerina, w której tenże oskarża Polskę przed rządem norweskim o zaborczość i twierdzi, że bolszewicy prowadzą jedynie akcyę odporną

Ciag dalszy na str. 2-giej.

Akcya bojowa ustała na całym froncie!

Warszawa, 11. marca.

(PAT) Na całym froncie wschodnim poważniejsze akcye bojowe ustały. Na odcinku Latyczewa zaatakowali bolszewicy nasze placówki. Po dłuższej walce został atak odparty.

Utrata Mozyrza grozi utratą całej Ukrainy!

Bolszewicy zagrożeni rozbiciem całego frontu!

Warszawa, 11. marca.

(PAT.) „Gazeta Poranna" donosi: Bolszewicka „Prawda" potwierdzając utratę Mozyrza i Kolankowicz stwierdza otwarcie, że jest to cios, który zagraża rozwaleniem całego frontu. „Prawda" utrzymuje, że oddziały polskie stoją w oddaleniu 2 wiorst od Dniepru. Utrata Mozyrza grozi utratą całej Ukrainy. Przerażenie przebijające się na łamach głównego organu partyi komunistycznej tłomaczy gwałtowne i natarczywe domaganie się Cziczerina i Rakowskiego, aby zawrzeć pokój z Polską.

Szef rumuńskiego sztabu gen. zjeżdża do Warszawy!

Warszawa, 11. marca.

(Telef.) (m) Dowiaduję się, że w najbliższych dniach przyjedzie tu szef rumuńskiego sztabu generalnego gen. Antonescu, który stanie na czele rumuńskiej delegacyi pokojowej złożonej z pp. Balutzy i Bodnarescu.

ROKOWANIA POLSKO-FINLANDZKIE NA UKOŃCZENIU.

Warszawa, 11. marca.

(PAT.) „Kuryer Polski" donosi: Wczoraj zakończono pertraktacye w poszczególnych komisyach polsko-finlandzkich politycznej, wojskowej i ekonomicznej. Sporządzono osobne protokoły na zasadzie wzajemnego porozumienia co do stosunków z bolszewią i co do podjęcia najrychlej stosunków między Polska a Finlandyą.

„Figaro" o Rosyi.

Paryż, 11 marca.

(PAT) „Figaro" w artykule: „Rosya i jej sąsiedzi" wskazuje na uporczywość usiłowań rządu sowieckiego w sprawie zawarcia pokoju i oświadcza, że rząd rosyjski pragnie postawić Polskę w fałszywej sytuacyi względem Londynu — gdzie życzą sobie wznowienia normalnych stosunków z Rosyą. „Figaro" twierdzi, że sąsiedzi Rosyi wiedzą doskonale, iż wyczerpana Rosya będzie wymagała dłuższego czasu i znacznych wkładów, co dostatecznie tłumaczy przyczyny, dla których Polska i Rumunia ociągają się z podjęciem na nowo stosunków z Rosyą.

Niemcy aranżerami zajść cieszyńskich!

Paryż, 11. marca.

(APT.) Havas. Dzienniki omawiając wydarzenia na Śląsku Cieszyńskim zaznaczają, że one są wynikiem agitacyi, aranżowanej przez rząd niemiecki i przypisują je ustępliwości władz koalicyjnych, która rozzuchwaliła agitatorów podniecających wzburzenie umysłowe.

— Widzi pan — rzekł mój informator, podając mi ową depeszę — jak dobrze scharakteryzowałem cel właściwy najnowszej noty ministra bolszewickiego. Modli się pod figurą, a ma dyabła za skórą — mówiono w dawnej Polsce. Zdawałem sobie odrazu sprawę, że pójdą po całej kuli ziemskiej oskarżenia przeciwko Polakom. Będziemy przecież musieli przedsięwziąć odpowiednie środki dyplomatyczne, które pouczą Europę o przewrotności taktyki bolszewickiej. Nie można postępować z nimi w rękawiczkach, gdyż oni sami nie uznają żadnych względów przestrzeganych w stosunkach międzynarodowych...

— Pan Cziczerin przecież — dodał mój informator z uśmiechem — mimo całej swojej przebiegłości nie spostrzegł, jakiego ciężkiego dopuścił się błędu. Bolszewicy do tej pory lubili występować wobec świata w roli zwycięzców, którzy tylko z litości nie zdruzgotali Polski. Naraz dowiaduje się świat z depeszy pana Cziczerina, że Polska tak się daje bolszewikom we znaki pod względem wojskowym, że jej ministrowie proszą usilnie Polskę o natychmiastowe zawieszenie broni.

Rząd polski — dodaję od siebie — mimo całej chytrości i nielojalności w zachowaniu się rządu sowietów jest zdecydowanym przystąpić do rokowań pokojowych, ale z góry oświadczy bolszewikom, że o warunkach zawieszenia broni, jeżeli wogóle na nie przystanie, będzie rozstrzygało naczelne dowództwo.

Warunki pokojowe ułoży Polska w ścisłem porozumieniu z państwami kresowemi. Litwa tutaj nie należy, ponieważ Litwa nie będzie graniczyła z Rosyą. Chodzi zatem o Finlandyę, Łotwę i Rumunię. Estonia powinna naprawdę także wziąć udział w owych naradach przygotowawczych, ale już poprzednio zawarła ona pokój z bolszewią. Ukraina nie może brać udziału, ponieważ niema właściwie jednolitego i odpowiedzialnego rządu ukraińskiego. Te wszystkie rządy ukraińskie, które twierdzą o sobie, że są wyłącznie powołane do reprezentowania Ukrainy, tworzą rodzaj rządów in partibus infidelium.

Z końcem marca przecież rząd sowietów dowie się ostatecznie, czego od niego państwa kresowe, Rumunia i Polska żądają. Do tych żądań ministrowie bolszewiccy bezwarunkowo się zastosują. Mozyrz i Kalenkowicze pouczyły ich, że ich panowanie zależy wyłącznie od łaski oręża polskiego. Dłuższej kampanii wojennej poprowadzonej przez armię polską, rząd sowiecki nie zdołałby sprostać, cokolwiek wypisują zwaryowani na punkcie nienawiści do Polski generałowie niemieccy i profesorzy w rodzaju berlińskiego Hoetzscha.

ODEZWA DO MIESZKAŃCÓW CIESZYŃSKIEGO

Cieszyn, 11. marca.

(PAT.) Na konferencyi czeskopolskiej pod przewodnictwem Wintona uchwalono wydanie wspólnej odezwy do wszystkich mieszkańców. Odezwa wskazuje na ostatnie wydarzenia na Śląsku poczem oświadcza między innymi: Osoby aresztowane przez czynniki nieurzędowe, mają być natychmiast na wolność wypuszczone, napaści, gwałty, rabunki i t. d. mają ustać. Polsko-czeskie komisye mają się zająć przeprowadzeniem przyjęcia do pracy wydalonych osób i zapewnieniem im bezpieczeństwa i swobody. Zapewnia się wszystkim wolność słowa, ruchu zgromadzeń i wypowiadania się, przyczem wystosowuje się apel aby unikać w słowie i piśmie momentów drażniących. Robotnicy mają podjąć pracę. Odezwę podpisali ze strony polskiej Kunicki, Lizak, Paduga i Teller, ze strony czeskiej Pelc, Brda, Glečar i Videtic.

Uniezależnienie sądownictwa.

Bytom, 11 marca.

(PAT). Gazeta urzędowa misyi koal. ogłasza rozporządzenie, dotyczące sądownictwa na Górnym Śląsku, które uniezależnia je od niemieckich władz sądowych.

Sytuacya na Śląsku groźna!

Czeskie wojska zamierzają wkroczyć na Śląsk!

Komisya koalicyjna wysłała wszystkie oddziały do Zagłębia!

Cieszyn, 11. marca.

(PAT.) Komisya koalicyjna wysłała wszystkie oddziały wojskowe do Zagłębia oraz zażądała od dowództwa dywizyi natychmiastowego wysłania dwóch pułków z karabinami maszynowymi. Komisya jest przekonana, że cały ruch wywołali Czesi. Bandy czeskie zrabowały mnóstwo mieszkań polskich. Czesi **zabrali z sobą jako zakładników dra Buzka i p. Kiedroniową, siostrę ministra Grabskiego.** W rozruchach bierze udział wielu legionistów czeskich przebranych po cywilnemu. Żandarmerya czeska ani w jednym wypadku nie interweniowała w obronie Polaków. **Komisya zamierza zaprowadzić stan wojenny i sądy doraźne w Zagłębiu.** Robotnicy z Huty Trzynieckiej chcieli iść na pomoc Polakom, lecz udało się ich powstrzymać; wystawili oni tylko silne posterunki na granicy Karwiny i Frysztatu. Silna ulewa przeszkodziła dalszym napadom band czeskich. **Sytuacya jest nadal groźna.** Karwinę i Lutyń zalały bandy czeskie i demolują polskie domy. **Wojska włoskie stanęły na granicy Frysztatu i bronią przystępu do miasta.** Wojska francuskie stoją na rynku w Frysztacie. **Dowództwo wojsk czeskich prosiło telefonicznie o pozwolenie na wkroczenie wojsk czeskich na Śląsk, lecz komisya tomu kategorycznie odmówiła.**

Niemcy protestują!

Bytom, 11 marca.

(PAT). Z powodu wprowadzenia na Górnym Śląsku Najwyższego Sądu i Sądu apelacyjnego przez komisyę koal. **uniezależniającego terytoryum polskie od niemieckich centralnych władz sądowych,** założyli Niemcy protest, **twierdząc, że** sprzeciwia się to traktatowi wersalskiemu.

TALAR WĘGLOWY NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 11. marca.

(PAT.) Według bytomskiej „Oberschl.-Grenzzeitung" kwestya odrębnej waluty na Górnym Śląsku na czas rządów komisyi plebiscytowej przybiera realne kształty, powstał projekt utworzenia Górn. Śląskiego Banku centralnego i wprowadzenia waluty talara węglowego. Podstawą jego wartości miałby być cetnar węgla (50 kg. węgla loco skład kopalni). Na ten temat prasa górnośląska zamieszcza różne uwagi fachowe i natury ogólnej.

Górnicy postanowili przerwać strajk na obszarach podległych Radzie Narodowej!

Cieszyn, 11. marca.

(PAT.) Dnia 10. odbyła się we Frysztacie konferencya przedstawicieli górników i partyi politycznych rewiru węglowego, na której **uchwalono przerwać strajk generalny na terytoryum podległem Radzie Narodowej,** natomiast kontynuować go z niezłomną energią w b. okupacyi czeskiej. Węgiel z kopalni Silesia w Dziedzicach ma być zużyty na potrzeby przemysłu Śląska Cieszyńskiego. Uchwalono zwołać na piątek konferencyę wszystkich czynników polskich i zaprosić na nią reprezentantów min. spraw zagranicznych, spraw wojskowych oraz przedstawicieli prasy polskiej. Konferencya ma uchwalić dalszą taktykę Polaków na Śląsku Cieszyńskim. Jako warunki przerwania strajku generalnego uchwalono postawić: 1) Zupełne wycofanie żandarmeryi czeskiej ze Śląska Cieszyńskiego i zastąpienie jej milicyami gminnymi w stosunku procentowym do składu ludności według spisu z roku 1910. 2) Przyjęcie wszystkich wydalonych do pracy i zagwarantowanie im bezpieczeństwa. 3) Aresztowanie i oddanie pod sąd wszystkich uczestników pogromów i ogłoszenie list tychże przez międzynarodową komisyę plebiscytową w Cieszynie. 4) Wynagrodzenie szkód materyalnych ofiarom pogromów z majątku uczestników napadu. 5) Przywrócenie wszystkich gmin do dawnych starostw i przydzielenie czysto-polskich gmin powiatu cieszyńskiego do czeskiego starostwa we Frydku piętnujemy jako rzucenie nam w twarz obelgi.

TEATR PLEBISCYTOWY.

Bytom, 11. marca.

(PAT.) Dnia 9. marca odbyło się w teatrze miejskim pierwsze przedstawienie teatru polskiego pod dyrekcyą Edmunda Rygera. Grano „Śluby panieńskie".

Kontynuowanie rokowań polsko-gdańskich

Gdańsk, 11 marca.

(PAT). Delegacya Gdańska, która pertraktowała w Warszawie z rządem polskim i niedawno na kilka dni powróciła do Gdańska, wyjechała wczoraj z powrotem do Warszawy w celu kontynuowania rokowań. Na czele jej stoi dyrektor Seering.

SZKOŁY ZAGŁĘBIA ZAMKNIĘTO.

Cieszyn, 11. marca.

(PAT.) Wszystkie szkoły polskie w Zagłębiu Ostrawskiem po stronie Śląskiej są zamknięte. Nauczycielstwo musiało uciekać ponieważ bojówka czeska zagroziła im śmiercią.

SYTUACYA W REWIRZE WĘGLOWYM POPRAWIŁA SIĘ.

Praga, 11. marca.

(PAT.) „Tribuna" donosi z Wrocławia: Przewodniczący środkowo-europejskiej komisyi węglowej pułkownik Nutt oświadczył, że sytuacya w rewirach węglowych górnośląskich, dąbrowskich i ostrawsko-karwińskich znacznie się polepszyła i w najbliższym czasie można liczyć na znaczne podwyższenie produkcyi węgla.

ZAKAZ WYWOZU WĘGLA NA STRONĘ CZESKĄ.

Morawska Ostrawa, 11. marca.

(PAT.) Jak donoszą dzienniki międzykoalicyjna komisya w Cieszynie zakazała wywozu węgla za Ostrawicę na stronę czeską.

WYJAZD DELEGACYI POLSKIEJ.

Warszawa, 11. marca.

(PAT.) „Kuryer Polski" donosi: Wczoraj w nocy udała się do Cieszyna osobna polska delegacya, w której skład wchodzą przedstawiciel Naczelnego Dowództwa i przedstawiciel min. spraw zagranicznych.

REDUKCYA LISTY PRZESTĘPCÓW NIEMIEC

Warszawa, 11. marca.

(Telef.) (m) Z Paryża sygnalizują, że rząd polski zgodził się na redukcyę do 3 listy przestępców niemieckich, którzy mają odpowiadać za zbrodnie popełnione w czasie okupacyi. Tak samo zgodziła się Anglia na redukcyę swej listy do 7, Francya do 12, Belgia do 15, Włochy i Rumunia do 3, Jugosławia do 1 nazwiska. Na liście polskiej figurują gen. Krichbach, dowódca brygady, pułkownik Seidlitz dowódca 150 pułku piechoty i major Preussker, dowódca drugiego batalionu tego samego pułku. Wszyscy wymienieni oficerowie niemieccy są odpowiedzialni za zbrodnię kaliską.

Sprawy miejskie.

Delegaci miasta do Sekcyi Odbudowy Osiedli. — Działki ogrodowe. — Zasiłki dla instytucyi i zakładów. — Płace urzędników i straży akcyzowej miejskiej. — Sprawa licytacyi majątku im. Gozowskiej. — Szkoła im. Maryi Konopnickiej.

Lwów, 12. marca.

(mg) Dawno program posiedzenia Rady miejskiej nie obejmował tak długiego rejestru rozmaitych spraw, ale też równie dawno obrady nie były tak usypiająco nudne i nie kończyły się tak wcześnie jak wczoraj, mimo wyczerpania prawie wszystkich punktów porządku dziennego. Pominięto tylko z powodu nieobecności referentki jedną z ciekawych spraw — wydania opinii o filmach kinematograficznych. Posiedzenie odbywało się w tak dyskretnym tonie, że jedynie z poruszenia ust referentów można było wnosić, że w tym tajemniczym półgwarze coś się dzieje, co jednakże mało kogo interesuje.

Przed porządkiem dziennym r. dr. Wereszczyński po przedłożeniu wniosków Komisyi matki co do zmian w sekcyach Rady m. zawiadomił o zaproszeniu.

Sekcyi Odbudowy Osiedli

do wydelegowania do niej 3 reprezentantów, mianowicie prezydenta miasta lub jego zastępcy i 2 radnych. Wybrano jako delegatów rr. dra Loewenherza i Wczelaka.

R. Thullie podniósł, że ustawa o spoczynku niedzielnym nie jest ściśle przestrzeganą, gdyż sklepy są w niedzielę zamknięte a handle połączone z szynkami otwarte. Przewodniczący prez. Neumann przyjął to spostrzeżenie do wiadomości, przytem zwrócił uwagę na to, że kontrola jest możliwa do przeprowadzenia przez sprawdzenie koncesyi na jadłodajnie.

R. Andrzejowski referował wniosek na wydzierżawienie 59 morgów gruntu na

działki ogrodowe

Polskiemu Związkowi Niewiast katolickich. Każdy morg obejmuje 28 działek, które uchwalono odstąpić za cenę po 10 marek za każdą działkę.

W myśl referatu r. dra Poratyńskiego wstawiono do budżetu na rok 1919-20 kwotę 60.000 koron na utrzymanie niemowląt w nowym budynku Miejskiego Zakładu sierót przy ul. Kadeckiej na czas od 1. marca do końca czerwca br.

Zarządowi kliniki diecięcej Uniwersytetu lwowskiego przyznała Rada miejska subwencyę w kwocie 15.600 koron w celu wykształcenia fachowo

sześciu pielęgniarek dziecięcych.

Sprawę przedłożył r. dr. Poratyński.

Subwencyę dla Instytutu ubogich chrześcian podwyższono na wniosek referenta r. Philippa z 10.000 koron na 20.000 koron rocznie w myśl prośby ks. arcyb. Bilczewskiego. Nie mogła jednak gmina z powodu braku funduszów uwzględnić prośby w całości tj. podwyższyć subwencyi do 30.000 koron.

Konwentowi PP. Benedyktynek ormiańskich przyznano subwencyę w kwocie 3.000 koron na opał dla szkoły wydziałowej żeńskiej, z warunkiem, że sprawa przejdzie jeszcze przez komisyę budżetową. Po zreferowaniu tej sprawy r. dr. Próchnicki omówił wniosek na wypłatę 2.304 kor. jako należytość za szkice budowy pałacu sztuki na pl. Halickim, wykonane przez prof. Sadłowskiego, a zamówione przez śp. prez. Rutowskiego. Wniosek przyjęto.

Uchwalono następnie wniosek na

reorganizacyę etatu i płac urzędników i straży akcyzowej miejskiej,

które zrównano z płacami państwowej służby skarbowej. Wydatek gminy na ten cel wyniesie 200.000 koron. R. Soupper zapytał, kiedy Rada miejska zajmie się opracowaniem pragmatyki dla całej służby miejskiej.

Drugi referat r. Sokala wzbudził dłuższą dyskusyę. Zastanawiano się, czy dopuścić do przymusowej już odroczonej przez sąd

licytacyi egzekucyjnej majątku fundacyi im. Gozowskiej.

R. Chaies radził, by nie pozbywać się gruntu, zatem Rada m. powinna przystąpić do licytacyi jako licytantka i obszar ten zakupić. Rr. Thullie, Tomaszek i dr. Próchnicki byli za przeprowadzeniem licytacyi. Po przemowie referenta uchwalono wniosek, by na razie nie dopuścić do licytacyi, zaś wniosek r. Chajesa odesłano do komisyi prawniczej.

Sympatycznie powitali obecni wystąpienie jako referentki r. Drexlerówny w sprawie

zmiany nazwy szkoły wydz. żeńskiej im. ces. Elżbiety.

Początkowo miała szkoła otrzymać nazwę im. Klonowicza, lecz referentka wniosła na posiedzeniu sekcyi, by nazwę tę zachować dla któregoś z gimnazyów, a szkole nadać imię Maryi Konopnickiej. Przez oklaski wniosek przyjęto.

Uchwalono w myśl wywodów r. Ohlego rozpocząć naprawę dachu cerkwi św. Mikołaja kosztem 5.600 koron, przyczem r. Thullie podniósł konieczność przeprowadzenia napraw budynku kościoła św. Mikołaja. Wkońcu uznano potrzebę dalszego istnienia apteki Kajetanowicza „Pod Białym Orłem" przy ul. Słonecznej i apteki Kwartnera „Pod Zgodą" przy ul. Zamarstynowskiej l. 54. Obie sprawy przedstawił r. Włodzimirski.

Następnie rozpoczęło się posiedzenie tajne.

Rola wszechnic w Polsce odrodzonej.

Lwów, 12. marca.

W cyklu rozważań o przyszłości kultury polskiej, mówił wczoraj w Kasynie i Kole literacko-artystycznem prof. dr. Alfred Halban, rektor uniwersytetu lwowskiego o przyszłości uniwersytetu w Polsce. Zaznaczywszy na wstępie, że pojęcie kultury jest pojęciem socyologicznem i że nauka jest tylko jedną z dziedzin życia kulturalnego, zmierzał prelegent do sprecyzowania zadań uniwersytetu — Zastrzegłszy się przeciw nihilizmowi naukowemu, prostował dr. Halban pogląd jakoby pojęcie uczelni wyczerpywało pojęcie wszechnicy. Nauka jest — jak wszystko ludzkie — zmienna, omylna, wrażliwa, podlegająca modzie naukowej i nastrojom. Nie może tedy być celem sama w sobie. Przeto nie suma wiedzy pozytywnej jest rzeczą najważniejszą dla nauki i kultury, lecz coś, co leży poza tem. Sprężyną kultury i życia narodowego jest sam pęd do wiedzy. Regulowanie go i zmienianie w świadomą dążność do wiedzy jest zadanie pracy naukowej.

Ten właśnie postulat spełniają uniwersytety, stwarzając atmosferę swobody nauki i ducha — domenę myśli od przesądów niezależnej. Dlatego w Polsce ujarzmionej były wszechnice azylem myśli prześladowanej politycznie i ratowały od zwichnięcia myśl narodową. Teraz jednak, w Polsce wolnej, czeka je nowe zadanie, wynikające ze zmienionych warunków politycznych: **dostosowanie myśli naukowej do psychiki narodowej.** Niema bowiem nauki internacyonalnej — nie było jej nawet w średniowieczu. Nawet na teologii i matematyce wyciska piętno subjektywne ingenium narodowe. Zadanie, które dotąd spełniała u nas wyłącznie sztuka, ma odtąd podjąć uniwersytet.

Prócz tego, wszechnica wytwarza atmosferę współpracy, nieodzownie potrzebną myśli naukowej, jako funkcyi socyologicznej o wielkiem znaczeniu — ta zaś atmosfera podtrzymuje tradycyę i odnładza naukę. Prelegent przypomniał, że w starożytności filozofowie w braku uniwersytetów, tworzyli zrzeszenia naukowe wiedzeni potrzebą współpracy. Nakoniec podkreślił potrzebę kooperacyi społeczeństwa ze szkolnictwem, by to ostatnie utrzymać na właściwej linii między dwoma extremami: bezdusznym intelektualizmem, a popularnym dyletantyzmem.

Taki uniwersytet spełni dopiero swoje zadanie kulturalne w Rzeczypospolitej, przyczyniając się zuakomicie do rozwoju kultury polskiej.

Za piękną, żywo wygłoszoną prelekcyę, dziękowało dr. Halbanowi doborowe audytoryum gorącymi oklaskami.

ZOFIA SAWICKA. 4

Obrazki na cieniu.

—o—

(Ciąg dalszy.)

I kaprysi, swawoli i uszczęśliwia w swych czterech ścianach, obwieszonych kilimami.

Jaki wyraźny obraz!

Kumdaratan zatarł łapy i oblizał się, jak gdyby przełknął coś bardzo smacznego. Wpadł w doskonały humor. Czuł się w usposobieniu podatnem do płatania figlów. Byłby wył z uciechy, wywracał koziołki, albo radby przemienił się w nietoperza i zawiesił się w spiętrzonej fryzurze pani Natalii. Że jednak należał do dyabłów postępowych, unikających wszelkich wybryków w staro-piekielnym stylu, hołdującym rogom i ogonom, zachował się i nadal przyzwoicie.

Niby to w zamyśleniu przesuwał włóczkowe kłębki leżące na stole, potem zaczął podrzucać je w górę. Kłębki wirowały dokoła głowy Kumdaratana, jak owady wypuszczone ze siatki, zakreślały koła i półkola, łączyły się w rozmaite wzory, to znowu zwisały nieruchomo na rozsnutych nitkach. Niby na umówiony znak spadały w łapy Kumdaratana, aby wystrzelić w górę jak korki szampańskiego wina.

Rozległy się zachwycone: ach! i och!...

Marusia porwała się z krzesła i z główką zadartą śledziła śmigające kłębki. Pani Natalia biła brawo.

— To jest zupełnie bajeczne, nieprawdopodobne — powtarzała zaszołomiona.

— Trochę kuglarstwa — rzucił Kumdaratan niedbale, składając na stole kłębki. — Bawiłem dłuższy czas w Japonii. Zaprzyjaźniłem się tam z żołnierzem, żółtym jak harbuz, Tomokiczt. Ceniąc nad wszystko swój kunszt, wtajemniczył mnie w niektóre arkana, w dowód szacunku.

— Jesteśmy zachwycone — zagrzmiała znowu pani Natalia.

— Miło mi, że potrafiłem zabawić panie — uśmiechnął się dyabeł. — Urządzimy sobie może magiczne przedstawienie? Obrazki na cieniu.

— O! tak, tak! — zawołały panienki.

— Poproszę zatem o zapaloną świecę, lampę zgasimy, ekran obrócimy podszewką do góry— mówił Kumdaratan, krzątając się ochoczo.— Szanowna publiczność raczy zająć miejsca. Un deux trois... zaczynamy!...

Złożył ukłon, wzniósł łapę..

Zadygotała na jasnem tle ekranu sucha i drapieżna, pełzała w pogoni za zdobyczą, zdawała się ją gnieść w skurczonej dłoni, potem rozwarła się naraz. Posypały się roje widziadeł, nieruchomych w nagłych swych zjawach i przeobrażeniach. Tworzyły jakąś pierwotną farsę, rozhuśtaną swawolnie.

„Głowy czarownic w turbanach z włosów skudłonych, nietoperze podobne do potwornych liści, olbrzymie koniki polne i króliki dygające, wszystko to niby urywki snu, poczętego w zaklętem uroczysku, nacierało na siebie, gmatwało, rozsypywało jak garść poschniętych badyli i pochłaniało nawzajem. Opustoszało białe tło wypoczywało chwilę, nim poczuło znowu na sobie dygotanie potworków.

Oto kołyszą się cienie lalek. Cienkie w pasie, jak osy, mają główki osadzone nieruchomo podobne do szklanych kulek, zatkniętych na prętach roślin. Płaskie, bezcielesne, trzymając się za ręce ciągną korowodem, miotanym w prawo i w lewo. Szeroko rozpięte ich suknie niosą je jak motyle skrzydła coraz dalej i dalej.... Krążą, fruwając dokoła wyniosłej postaci, sztywnemi ramionami kołą jej twarz zasłoniętą, jak gdyby chciały rozedrzeć muśliny i spoliczkować ukryte lice. Śmieszonymi, długonosymi trzewikami kopią ją po szyi, znęcają się jak owady nad posągiem. Potem zmożone tym wysiłkiem, słaniają się, więdną, stają się papierowymi łachmankami, mdlejącymi w przestrzeni, zmieniają się w płatki śniegowe. Spadają powoli jak senne motyle, nie znające swej drogi. Rozłożyste drzewo wyciąga ku nim konary, chwyta suchymi palcami gałązek. Nie zdoła zebrać wszystkich.

(C. d. n.).

Kasa chorych miasta Lwowa podwyższa zasiłki!

Lwów, 12 marca.

W myśl obowiązującej ustawy w miejsce Walnego Zgromadzenia urzęduje w lwowskiej Kasie chorych na czas wojny wzmocniony Zarząd i Wydział nadzorczy. Prezesami są obecnie B. Lewicki i J. Szczyrek. Do Zarządu należą reprezentanci różnych Związków zawodowych: dr. Buber, Spolitakiewicz, Wiśniewski, Sznabel, Chrystowski, Barwiński, Henz Kossak, Laskowski, Drobut i in. Prezesem Wydziału nadzorczego jest M. Kowarz. Dyrekcyę stanowią: Obirek J. i Salamander D.

Sprawa podwyższenia zasiłków.

Na zebraniu, na którem omawiano sprawozdanie za rok ubiegły, zwrócono uwagę na obecne zbyt niskie zasiłki (najwyższy zasiłek 5 kor. dziennie przez 26 tygodni). **Zasiłki takie dziś nie stoją w żadnym stosunku do zarobków w czasach obecnych, to też ubezpieczeni w razie ciężkiej choroby nie są w możności z zasiłków się utrzymać.** Podniesiono zatem konieczność **odpowiedniego do dzisiejszych stosunków podwyższenia zasiłków. Uchwalono zwrócić się do** komisyi tymczasowej Związku Kas chorych oraz zainteresować sprawą tą posłów. **Projekt ustawy ubezpieczenia społecznego jest już wypracowany.** Ministerstwo opieki społecznej przedłożyło go komisyom sejmowym i w najkrótszym czasie sprawa ta będzie przez Sejm załatwiona. Do czasu zaś, **zanim nowa ustawa stanie się obowiązującą, Kasa chorych m. Lwowa wprowadza nową kategoryę (XII) dla ubezpieczonych z zarobkiem dziennym od 16 kor. i wyżej. Zasiłek w tej nowej kategoryi wynosić będzie po 10 kor.** przez 26 tygodni. **Zapomoga dla położnic przez 6 tygodni po 10 kor. dziennie, a dla karmiących matek przez następnych 12 tygodni połowę zasiłku. Koszta pogrzebu w tej kategoryi wynosić będą 480 kor. Opłata miesięczna 13 kor. 28 h. od członka i 6 kor. 64 h. od pracodawcy. Ponieważ uzyskano już zatwierdzenie tej uchwały przez namiestnictwo, obowiązuje ona z dniem 1 marca b. r.**

Z DNIA.

CIEKAWEJ.

Pyta mię pani w liście,
Kto ja właściwie jestem,
Że kryję swe nazwisko
Wciąż pseudonimu gestem?
Ja nie chcę się ukrywać
Pani niesłusznie myśli
Więc jako gentelmantel
Odpowiedź dam najściślej

Wysoki jam na twarzy
I pociągłego wzrostu,
Wszelakie lubię mięso
I nie uznaję postu.
Choć bawię się satyrą
Nie jestem ja wesoły
Bo żyjąc w Polsce z pióra
Najczęściej jestem goły.

Kochałem niegdyś wiele
Miłostek miałem nawał.
Lecz panny, czy mężatki
Wciąż brały mię na kawał.
Kobiety są jak książki,
Więc dawniej ich obrońca
Dziś zmieniam wciąż lekturę
I czytam je od końca.

Perfidyi ja nie znoszę
Każdemu w oczy patrzę
Na polityce znam się
Jak ratusz na teatrze.
Konserwatystą jestem
Przyjaciel starej formy.
Przez całe moje życie
Mierziły mię reformy.

W kawiarni jestem częsty
W kościele znacznie rzadszy
Udaję kawalera,
Gdy żona się nie patrzy.
I choć na moich skroniach
Siwizna zlekka świeci
Mężczyzna jestem śliczny
I tylko twarz mię szpeci.

Nemo.

Czas to pieniądz.

Jarmarki w Londynie, Birminghamie i Glasgowie. — Przegląd całej produkcyi przemysłowej Wielkiej Brytanii.

Warszawa, 10. marca.

Jarmark londyński zamknął swoje hale; zdaniem sfer miarodajnych odniósł on sukces zasłużony, dzięki swej doskonałej organizacyi.

Trzy jarmarki zorganizowano równocześnie w królestwie Wielkiej Brytanii, jarmark londyński, birminghamski i glasgowski. Pierwszy powstał dzięki inicyatywie ministerstwa handlu, dwa inne urządzone były przez swe zarządy gminne.

Każdy z tych jarmarków reprezentował wyraźnie określoną grupę przemysłu, i żadna gałąź przemysłu nie mogła znajdować się na dwóch jarmarkach. Nadto w tych trzech wymienionych miastach mogły być wystawione tylko wyroby brytyjskie.

Pałac kryształowy w Londynie, największa sala wystawowa świata zawierała wyroby: nożownicze, jubilerskie, zegary, papier, artykuły kancelaryjne, drukarskie, zabawki, instrumenty naukowe, fotografie, instrumenty muzyczne, meble, skóre, artykuły dla palaczy, introligatorstwo, tapicerstwo itd., itd.

W Birmingamie wystawiono aparaty światła elektrycznego, gazowe, piecy, przybory kuchenne, wyroby z aluminium, wózki dziecięce i dla chorych, broń palną, motocykle, bicykle, aeroplany, kominy, kraty, druty metalowe, powrozy, wyroby żelazne, instrumenty marynarskie, przyrządy łowieckie, narzędzia ręczne, maszyny i t. d. i t. d.

Jarmark w Glasgowie zawierał tkaniny, materye, ubrania, kapelusze, obuwie, rękawiczki, dywany, napoje, produkty chemiczne itd., itd.

Na każdym z tych jarmarków personal fachowy był do dyspozycyi publiczności, celem dawania jej informacyi co do transportu, cła, stosunków firmy wystawiającej, najlepszych źródeł produkcyi itp.

Wszystko jest w ten sposób scentralizowane; w ciągu kilku dni przemysłowiec lub handlowiec może sobie zdać sprawę co Wielka Brytania produkuje i co nadaje się do eksportu. Ogromna oszczędność w czasie; dziś bardziej niż kiedykolwiek każda minuta jest cenna; wszelkimi siłami dąży się do wzrostu produkcyi, wzrostu eksportu i wzrostu dochodów. Czas to pieniądz.

(Journal de Pologne).

Skandal w hotelu Adlon.

Książę wyrzucony za drzwi przez kelnerów. — Aresztowanie księcia Joachima, rotmistrza v. Platen. — Francuscy oficerowie wysłali sprawozdanie do rządu francuskiego.

Berlin, w marcu.

Dzienniki niemieckie przepełnione są szczegółami niesłychanego skandalu wywołanego przez księcia Joachima w hotelu Adlon. Jak już wiadomo z krótkich telegraficznych notatek, ks. Joachim **Albrecht** pruski rozpoczął ordynarną burdę, rzucając głośne inwektywy oraz szklanki i butelki pod adresem francuskich oficerów z misyi ententy. Było to sygnałem do ogólnej bójki. Książę Joachim znalazł godnego naśladowcę w osobie rotmistrza von **Platena.** Obaj okazali się bohaterami w rzucaniu próżnych i pełnych szklanek na oficerów francuskich, którzy oczywiście nie mogli ataków tych przyjmować biernie, lecz odwzajemniali się wedle możności.

W ciągu bójki przyszło do starcia między ks. Joachimem a hrabią **Metternichem,** który daremnie starał się uspokoić wzburzone umysły. Gdy ks. Joachim nie ostygał w swym pijackim zapale, zawołał hr. Metternich:

„Wstydź się pan! I to chce się nazywać księciem! Pan i rodzina pańska byliście nieszczęściem Niemiec!"

Po sali tymczasem latały talerze, butelki i wazony. Wreszcie książę uzbrojony w wielki lichtarz chciał się rzucić na Francuzów, otoczyli go jednak z wszystkich stron kelnerzy i

wyrzucili go z sali.

Francuscy oficerowie, którzy byli w cywilnem ubraniu, nie ucierpieli wprawdzie **wiele,** jednak kilku z nich odniosło rany na tem niesławnym polu walki.

Zajście to miało jeszcze epilog w hali **hotelu.** Gdy książę był o tyle bezczelny, że zwrócił się do obecnych z przemową i żądaniem wyrzucenia Francuzów, wszyscy

goście zwrócili się przeciw niemu.

Następnego dnia — w niedzielę — gdy książę zjawił się znów w hotelu na obiad

kelnerzy wzbraniali się obsługiwać go.

Po krótkiem śledztwie przeprowadzonem przez policyę berlińską, akty w sprawie tej zostały oddane do prokuratoryi, obaj zaś główni aktorowie niebywałego łotrowstwa

ks. Joachim i rotmistrz Platen zostali przewiezieni do więzienia w Moabicie.

Francuscy oficerowie zwołali do hotelu Adlon zebranie wszystkich w Berlinie obecnych misyi wojskowych, celem omówienia zajścia, które uważają za atak z góry ukartowany. Jeden z uczestników, francuski kap. **Klein** wysłał sprawozdanie do rządu francuskiego.

Cała prawie prasa niemiecka zwraca się z wielkiem oburzeniem przeciw księciu, potępiając nietaktowny jego wybryk jako „unverantwortliche Flegelei" i wyrzekając się w imieniu narodu wszelkiej **łączności** z nim i z całą tą bandą „niekulturalnych i hulaszczych nierobów".

Przy tej sposobności podnoszą pisma niechlebne antecedencye tej latorośli Hohenzollernów. Z powodu niehonorowego zachowania się **był** zasuspendowany ze służby majora w grenadierskim pułku Aleksandra; później, skutkiem złamania danego słowa honoru pozbawiono go rangi i wydalono go z armii niemieckiej. Podczas wojny usiłował zrehabilitować się wstępując do służby automobilowej, którą jednak pełnił nader rzadko. Jedno z pism niemieckich kończy charakterystykę ks. Joachima w następujący sposób:

„W rowach strzeleckich nie umiał on okazać swego bohaterstwa i swej nienawiści wobec „odwiecznego wroga". Hotel Adlon natomiast wydawał mu się odpowiedniem polem, ażeby zapomocą łotrostwa (Büberei) odzyskać sympatye swej klasy, której lepsi członkowie nic o nim wiedzieć nie chcieli. Szowiniści i monarchiści zrobią sobie teraz oczywiście bohatera z tego

zwyrodniałego i gwałtownego tchórza i żarłoka,

który w nieodpowiedzialnej swej próżności z nieszczęścia swej ojczyzny chciał sobie ukuć sławę. Dla przyzwoitych i uczciwych warstw narodu niemieckiego bezczelna zuchwałość tych szumowin panującej niegdyś klasy będzie powodem odsunięcia się od kasty, która w nowem państwie zbyt wiele sobie pozwalała..."

Warszawa pogrążona w egipskich ciemnościach!

Powszechny strajk robotników miejskich w Warszawie.

Warszawa, 11. marca.

(Telef.) (m) Wczoraj rano wybuchł tu **powszechny strajk w elektrowni i gazowni.** Do strajku przyłączyli się po południu **tramwajarze i kanalarze.** Strajk ma charakter ekonomiczny i dąży do poparcia żądań robotników metalurgicznych, którzy wskutek zatargu z towarzystwem metalowców na tle ekonomicznem już od szeregu tygodni **są bez pracy.**

Warszawa. 11. marca.

(Telef.) (m) W mieście panują egipskie ciemności. Po ulicach krążą wzmocnione patrole policyjne. Gmach Sejmowy pogrążony jest również w ciemności, w salach klubowych płoną lampy naftowe. Teatry i kina nieczynne.

Warszawa, 11. marca.

(Telef.) (m) Na tle strajkowem **przyszło dziś do bójki** w remizie tramwajowej na Mokotowie a to z tego powodu, że część tramwajarzy nie chciała połączyć się ze strajkującymi.

Warszawa, 11. marca.

(Telef.) (m) Elektrownię warszawską, gazownię oraz remizę tramwajową **obsadziły oddziały saperów,** które mają za zadanie dopilnować bezpieczeństwa tych zakładów.

Warszawscy kolejarze zamierzają przyłączyć się do strajku!

Warszawa, 11. marca.

(Telef.) (m) Na czwartek wieczorem zapowiedziano zebranie kolejarzy węzła warszawskiego. Zebranie ma powziąć uchwały w sprawie przyłączenia się do strajku w południowej Kongresówce.

Elektrownia warszaw. zmilitaryzowana!

Warszawa, 11. marca.

(PAT.) W sprawie strajku toczą się rokowania w ministerstwie pracy. **Elektrownię zmilitaryzowano.** Władze wojskowe nakazały robotnikom stawienia się do pracy o północy. Oporni będą podlegali sądowi wojennemu.

ROBOTNICY ELEKTROWNI PODJĘLI PRACĘ.

Warszawa, 11. marca.

(PAT.) **Robotnicy elektrowni pod grozą militaryzacyi przerwali demonstracyjnie strajk i o g. 12 w nocy powrócili do pracy.** Co do pracowników gazowni i innych zakładów narady w ministerstwie pracy trwają w dalszym ciągu.

WIDOKI UGODOWEGO ZAŁATWIENIA.

Warszawa, 11. marca.

(Telef.) (m) Ze sfer zbliżonych do rządu zapewniają, że **strajk warszawski zostanie zlikwidowany** w ciągu najbliższych godzin w sposób ugodowy

ARESZTOWANIE PROWODYRÓW STRAJKOWYCH.

Warszawa, 11. marca.

(Telef.) (m) Władze dokonały **aresztowania całego szeregu przywódców i inicy. torów strajku.**

I PRASA PONOSI SZKODY.

Warszawa, 11. marca.

(Telef.) (m) Z powodu bezczynności elektrowni nie ukazały się dziś „Nowiny Codzienne" natomiast „Przegląd Wieczorny" i „Gazeta Warszawska" ukazały się tylko w ograniczonej ilości egzemplarzy.

ROKOWANIA METALOWCÓW Z PRACODAWCAMI ZERWANE.

Warszawa, 11. marca.

(PAT.) Pertraktacye delegatów **Związku pracowników metalowych z pracodawcami, aczkolwiek we wtorek ubiegły doprowadziły do porozumienia, wczoraj pod presyą Związków zawodowych zostały zerwane.** Dziś o godz. 7 rano dla poparcia strajkujących metalowców porzucili pracę robotnicy gazowni i elektrowni. Między godziną 11 a 12 w południe stanęły tramwaje. Ostatecznym punktem spornym zatargu z metalowcami jest żądanie zapłacenia za czas strajku.

CO MÓWI MINIST. PRACY O STRAJKU.

Warszawa, 11. marca.

(Telef.) (m) Ministerstwo pracy udzieliło następujących informacyi w sprawie straajku warszawskiego. Strajk objął, gazownię, elektrownię, kanalizacyę i tramwaje. Ruch ten ze strajkiem kolejowym w południowej Kongresówce nie ma nic wspólnego. Strajk kolejowy dotknął kilku ważnych węzłów kolejowych jak Lublin, Chełm, Skarżysko, Kielce, Radom, Kraków i Nowy Sącz. W Lublinie, Krakowie i Nowym Sączu strajk trwa dalej, w innych zaś miastach ustał.

Strajk krakowski trwa!

Kraków, 11 marca.

(PAT) Strajk kolejarzy trwa w dalszym ciągu. Jak słychać z kół kolejowych, są pewne widoki, że strajk jutro się skończy.

GUSTAW MEYRINK (2)

ALBINOS.

Przekład Dr. Felicyi Nossig.

—o—

(Ciąg dalszy).

Mówił o ponurych, ciężkich przepowiedniach, które z czasem spełniły się wszystkie, wszystkie, co do joty, zdanie za zdaniem, że aż zwątpić przychodzi człowiekowi o wolności woli istot żyjących; — mówił o „zapieczętowanym liście z Pragi", o tej ostatniej autentycznej relikwii, którą dziś jeszcze Zakon posiada. „To dziwne! Ktoby poważył się samowolnie otworzyć „the sealed letter from Prague", zanim spełni się czas, ten — jak to tam brzmi w oryginale, Lordzie „Kelwyn ?" zapytał Ismael Gneiting, zwracając się do prastarego brata, który siedział skulony w sobie i nieruchomy naprzeciwko w rzeźbionym i pozłacanym fotelu.

„Ten zginie, zanim rozpocznie! Oblicze jego ciemność pochłonie i nie wyda go więcej." — —?

„Ręka Przeznaczenia usunie rysy jego z królestwa formy aż po Dzień Sądu", uzupełnił powoli starzec, potwierdzając skinieniem łysej głowy każde słowo, jak gdyby chciał każdej głosce nadać szczególną siłę, — „i wykreśli twarz jego ze świata widomych kształtów. Niewidzialnem stanie się jego oblicze: niewidzialnem, po wsze czasy! Zamknięte jak jądro w łupinie orzecha — — — jak jądro w łupinie orzecha."

— Jak jądro w łupinie orzecha! — bracia dokoła stołu spojrzeli w zdumieniu po sobie.

Jak jądro w łupinie orzecha! — jakie dziwne, niezrozumiałe porównanie!

— — — — — — — — —

Wtem drzwi otwarły się i wszedł Ariosto.

Za nim wszedł młody Corvinus.

Ten ostatni mrugnął wesoło do przyjaciół, jak gdyby chciał im powiedzieć, że już ze starym wszystko w porządku.

— Świeżego powietrza! Wpuśćmy nieco świeżego powietrza! — rzekł ktoś z obecnych, podszedł do okna i otworzył je.

Wielu ze zebranych powstawało, poodsuwało krzesła aby spojrzeć w jasną noc, na opalowo-zielone blaski, którymi promienie księżycowe obrzucały chropawy bruk rynku Altstarskiego.

Fortunat wskazał na błękitnawo-czarny cień padający z kościoła po przez dom na stary opustoszały plac, rozcinając go na dwie połowy: — Tam w dole olbrzymia pięść, która dwoma wystającymi końcami — jakby palcem wskazującym i palcem Merkurego wskazuje na Zachód — czyż to nie prastary znak obronny przeciw mocy złego spojrzenia?

— — — — — — — — —

Do sali wszedł służący, wnosząc nowe butelki Chianti — z długiemi szyjami — niby różowych flamingów.

Dokoła Corwinusa zebrali się w rogu pokoju młodzi przyjaciele i opowiadali mu półgłosem i ze śmiechem o „zapieczętowanym liście z Pragi" i o dziwacznej przepowiedni łączącej się z nim.

Corvinus słuchał uważnie, potem w oczach zaigrał mu błysk swawolny, niby pomysł wesoły.

I pośpiesznym szeptem przedłożył towarzyszom swym plan, który tamci powitali z radością.

Niektórych zaś z pomiędzy nich opanowała taka niepohamowana swawola, że podskakiwali na jednej nodze i ledwie zdołali ukryć szaloną radość.

— — — — — — — — —

Starcy pozostali sami.

Corvinus z towarzyszami swymi prosili z wielkim pośpiechem o pozwolenie oddalenia się na pół godziny; musi sobie u pewnego rzeźbiarza dać odlać gipsową maskę z swej twarzy, ażeby — jak mówił — jeszcze przed północą, zanim uroczystość się rozpocznie. wykonać pewien zabawny plan.

— — — — — — — — —

— Głupia młodość, — mruknął Lord Kelwyn.

— Cóż to za dziwny rzeźbiarz, który tak późno jeszcze pracuje, — zauważył ktoś półgłosem

Baal-Szem bawił się swym sygnetem: — To jakiś obcokrajowiec, Iranak-Essek, mówił i o nim przedtem.

Człowiek ten pracuje tylko w nocy a sypia we dnie; — to Albinos, który nie znosi światła.

— Pracuje tylko w nocy? — powtórzył w roztargnieniu Ariosto, nie dosłyszawszy słowa „Albinos".

Potem przez czas dłuższy milczeli wszyscy.

— Dobrze, że sobie poszli — ci młodzi. — przerwał wreszcie Ariosto z trudem milczenie.

— Dwunastu jest nas tu starców, podobnych do ruin z minionej przeszłości; powinniśmy trzymać się razem. Może wówczas Zakon nasz wypuści raz jeszcze zielone kiełki.

— Tak! — Ja to ponoszę główną winę naszego upadku.

(C. d. n.)

Strajk w Radomiu z'ikw'dowany — w Lublinie trwa dalej!

Warszawa, 11. marca.

(Telef.) (m) Otrzymano tu wiadomość, że strajk kolejarzy w **Radomiu został zlikwidowany**, natomiast strajk w lubelskiem trwa w dalszym ciągu. W Lublinie władze dokonały licznych aresztowań, przyczem znamienną jest rzeczą, że wśród aresztowanych znajdować się mają członkowie narodowo-demokratycznego komitetu kolejowego.

Nie gubcie Polski!

Odezwa Związku kolejarzy do strajkujących!

Warszawa, 11. marca.

(PAT.) Zarząd główny Polskiego Związku kolejarzy rozesłał następującą depeszę: Do wszystkich kolejarzy polskich, marszałka Sejmu, ministerstwa kolei, prezydyum Rady ministrów, ministerstwa spraw wojskowych, wewnętrznych, zagranicznych, aprowizacyi, prezesów wszystkich dyrekcyi kolejowych, oraz zarządów okręgowych polskich związków kolejarzy. **Po zwycięstwie naszej armii pod Mozyrzem i Kolankowicami, jakby na skinienie czarnej ręki wybuchają częściowe strajki kolejowe pod pozorem trudnej aprowizacyi odebrania prawa jazdy za służbowymi biletami itp. Są to tylko pozory. Strajki te mają czysto podłoże polityczne celem sparaliżowania naszego zwycięstwa nad bandami bolszewickiemi. Z rozkazu Berlina i Wiednia wrogie żywioły komunistyczne chcą wywołać w Polsce całej pełny zamęt i wzniecić pożar wszędzie, co jest marzeniem naszych** wrogów zewnętrznych i wewnętrznych. Apelując do sumienia wszystkich kolejarzy, rozkazujemy członkom Polskiego Związku kolejowców pracować intenzywnie, zagłuszając zakusy agitatorów i podżegaczy strajkowych, piętnując ich wobec władz jako zdrajców Ojczyzny. **Nie gubcie Polski.** Poprawa bytu będzie osiągnięta drogą ewolucyi. Pamiętajcie, żeście Polakami. Podpisani prezes Lecki, wiceprezes Nowakowski.

Czynniki polityczne postanowiły nie wybierać prezydenta i zwierzchność pozostawić w ręku parlamentu.

Reprezentacye zagraniczne

PRZENIESIENIE KONSULATU Z GENEWY DO ZURYCHU.

Warszawa, 11. marca.

(PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych uchwaliło znieść konsulat w Genewie, oraz przenieść archiwum i inwentarz konsularny do Zurychu, gdzie stanowisko generalnego konsula obejmie dotychczasowy konsul berneński Piotr Kluczyński.

Reprezentant czeski w Warszawie.

Praga, 11 marca

(PAT) Cz. B. P. Radca legacyjny II. klasy p. Vladimir Radimsky, delegat czesko-słowackiej republiki w Warszawie został zamianowany charge d'affaires ad interim przy rządzie polskim.

O klucz przy obsadzeniu stanowisk przewodniczących komisyi.

Warszawa, 11 marca.

(Telef.) (m) Na czwartkowem posiedzeniu konwentu seniorów obradowano w dalszym ciągu nad ustanowieniem nowego klucza przy obsadzeniu stanowisk przewodniczących poszczególnych komisyi. Obrady wczorajsze nie doprowadziły do rezultatu, wobec czego dalszy ich ciąg odłożono na później. Posłowie socyalistyczni kładą nacisk na to, aby sprawę tę załatwiono jeszcze przed feryami wielkanocnemi.

Dlaczego nie przeprowadzono wyborów na Wschodzie?

Warszawa, 11 marca.

(PAT). Komisya konstytucyjna odbyła posiedzenie, na którem poseł ks. Lutosławski zapytał rząd, dlaczego nie wykonano stosownie do uchwały sejmowej wyborów na Wschodzie i dlaczego rząd skoro nie mógł uchwały wykonać, nie zwrócił się do Sejmu o upoważnienie. Prezydent ministrów odpowiedział, że zarówno względy rzeczowe jak i techniczne uniemożliwiły wykonanie uchwały, a wpłynęła również na to zasadniczo decyzya przygotowania się do rokowań pokojowych. Terminy obowiązują w ustawach a nie w rezolucyach, będących wyrazem życzeń.

NA LITWIE SZERZY SIĘ BOLSZEWIZM.

Warszawa, 11. marca.

(PAT.) Pisma tutejsze donoszą: Na Litwie rządzonej przez Tarybę szerzy się coraz bardziej bolszewizm.

WIEŚCI Z ESTONII.

Warszawa, 11. marca.

(PAT.) Tutejsze pisma donoszą: Rząd estoński postanowił wydalić wszystkich cudzoziemców, którzy przed rokiem 1915 nie mieszkali w Estonii. **Parlament estoński ratyfikował jednomyślnie traktat pokojowy z Rosyą.** Delegat sowiecki w Estonii Grabowski stara się zakontraktować umowy z kupcami o wywóz do Rosyi obiecując zapłatę w złocie. **Ceny poszły ogromnie w górę.**

Gen. Muśnicki podał się do dymisyi!

Przyczyną zwinięcie frontu poznańskiego!

Warszawa, 11. marca.

(Telef.) (m) Tutejsze koła polityczne tłomaczą dymisyę gen. Dowbór-Muśnickiego zwinięciem odrębnego odcinka frontowego w poznańskiem, zbędnego obecnie z powodu wprowadzenia w życie traktatu pokojowego z Niemcami.

Postanowienia w sprawie reemigracyi.

Uchwały komisyi spraw zagranicznych.

Warszawa, 11. marca.

(PAT.) Komisya zagraniczna odbyła zebranie, na którem p. Buszczyński przedstawił zabiegi generalnego konsulatu w Nowym Jorku o ułatwienia reemigracyi. Po dłuższej dyskusyi uchwalono rezolucye, przyjętą w dniu 8. marca br. w następującem brzmieniu:

1) Sejm wzywa rząd, aby cały ruch reemigracyjny i przewozowy z Ameryki **skierować wyłącznie i bezpośrednio na Gdańsk**, a stamtąd zarówno drogą kolejową jak i wodną i to przy utworzeniu najrychlej własnej linii transportowej z Nowego Jorku do Gdańska z wykluczeniem obcych portów, zwłaszcza pozabałtyckich.

2) Sejm wzywa rząd, aby niezwłocznie podjął **starania o utworzenie Polskiej floty transatlantyckiej.**

3) Sejm wzywa rząd, aby jak najśpieszniej zorganizował **samodzielny urząd reemigracyjny** przy ministerstwie spraw zagran., w którym by zostały skupione wszystkie sprawy, dotyczące reemigracyi i emigracyi oraz opieki nad wychodźcami z wyłączeniem innych działów.

4) Sejm wzywa rząd, aby niezwłocznie wszedł w porozumienie z czynnikami francuskiemi dla zabezpieczenia tymczasowego ruchu reemigracyjnego, kierującego się jeszcze na Francyę, przez zapewnienie mu **korzystania z transportów francuskich i ustanowienia nowego i bezpośredniego pociągu Hawr—Kraków.**

5) Sejm wzywa rząd, aby niezwłocznie wszedł w porozumienie z odpowiedniemi czynnikami tak rządu amerykańskiego jak i innymi w celu **zorganizowania przystępnej tanej i prawidłowej komunikacyi pocztowej i zabezpieczenia emigrantów** polskich przed stratami przy przesyłkach pieniędzy oraz odbioru ubezpieczenia i innych należytości, uzyskując dla nich najdalej idące ułatwienia.

6) Sejm wzywa ministra spraw zagran., aby organizacyę **konsulatu generalnego i sieci konsularnej w Ameryce** rozwinął normalnie od przeszło pół roku prowadził z największą energią, aby emigracya polska w Ameryce mogła bezpośrednio korzystać z opieki i pomocy rządu polskiego i jego przedstawicieli.

7) Sejm wzywa rząd, aby stale dostarczał kon-

sulatom w Ameryce szczegółowych informacyi o warunkach zakład nia gospodarstw rolnych wgl. przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w różnych dzielnicach polskich.

8) Sejm wzywa rząd. aby ze względu na wielką doniosłość reemigracyi w Ameryce północnej i na niepokój, który jej dotychczasowe zaniedbanie budzi w ciągu najbliższych tygodni ogłosił drukiem obszerne sprawozdanie o stanie tej sprawy, o warunkach reemigracyi i o poczynianiach rządu w tej dziedzinie.

Nowa armia ruska f rmuje się w Kamieńcu Podolskim.

Lwów, 12 marca.

(zet.) „Hromadska Dumka" p sze:

Ataman Szapowal z imuje się w Kamieńcu Podolskim formacyą oddziału wojs owego z resztek armii naddnieprzańskiej, które tam pozostały. Formacya żandarmeryi ukraińskiej jest również w stadyum przygotowawczem.

Dymisya minist ów rumuńskich.

Lwów, 12 marca.

(zet.) Na podstawie własnej korespondencyi z Chocimia donosi „Nasz szlach", że w gabinecie rumuńskim jest oczekiwany kryzys.

Ministrowie dl Bukowiny i Besarabii p dali się do dymisyi.

O czem piszą Rusini?

Lwów, 12. marca.

HUCULSZCZYZNA GINIE.

(zet.) „Probij" pisze:

Z Huculszczyzny donoszą o krańcowej biedzie wśród ludności. Po wsiach panuje straszny głód i choroby zakaźne, a setki włościan umierają wśród mąk i rozpaczy. Na Huculszczyźnie nie było nigdy dobrze, bo ziemia tam mało wydatna, ale ludzie ratowali się zarobkami na nizinach. Skutkiem zawieruchy wojennej nie można było w r. ub. nic zarobić i jeśli władze nie przyjdą ludności z natychmiastową pomocą, czeka ją straszna śmierć głodowa. Całe wsie obdartych, bosych i spuchniętych z głodu ludzi chodzą po żebrach.

Gdzież podział się sławny opiekun Huculszczyzny pan Trylowskyj?

Zarobił on razem z Witykiem grube miliony na nafcie i żyje po pańsku w Wiedniu, a biedny lud — który kijami pędzono na wojnę z Polakami, ginie dziś marnie.

Wstyd i hańba takim prowodyrom, którzy wyrzucali Polaków za San, aż w końcu przelawszy morze chłopskiej krwi uciekli sami za Zbrucz, pozostawiwszy lud w ukraińskiej biedzie.

Apelujemy gorąco do władz kompetentnych, ratujcie nieszczęśliwy lud od śmierci głodowej, nie dajcie ludziom ginąć marnie! Pokażcie światu, że nie Trylowskyj i jemu podobni kłamcy są opiekunami naszego narodu.

LIKWIDACYA WŁADZY UKRAIŃSKIEJ.

Warszawski korespondent „Hromadskiej Dumki" donosi, że władza ukraińska w Kamieńcu Podolskim już nie urzęduje. Jest tam jeszcze pełnomocnik rządu ukraińskiej republiki ludowej, minister Obijenko, jest komisarz gubernialny i ukraińskie władze powiatowe, ale one nie mają znaczenia. Całą administracyę przejęły już polskie organy okupacyjne.

SZULGIN W KAMIEŃCU PODOLSKIM.

„Nasz Szlach" donosi, że do Kamieńca Podolskiego przybył b. redaktor „Kijewlanina" Szulgin wraz z resztkami armii gen. Bredowa.

RUSKA TERMINOLOGIA PRAWNICZA.

Przy wydziale prawniczym ukraińskiego uniwersytetu rządowego utworzono komisyę dla opracowania ukraińskiego stanowiska prawniczego. W skład komisyi wchodzą oprócz wszystkich profesorów wydziału prawniczego prof. E. Tymczenko i reprezentanci ministerstwa sprawiedliwości S. Szmianów i Tymoszok.

MEMORYAŁ EKONOMICZNY NAJWYŻSZEJ RADY.

Paryż, 11. marca.

(PAT.) Memoryał ekonomiczny ogłoszony wczoraj wieczorem zestawia na wstępie ceny obecne z cenami z roku 1913 t. np. w Stanach Zjednoczonych wzrosły ceny o 120 proc., w Anglii o 170, a we Francyi i Włoszech o 300 proc. Paragrafy memoryału, dotyczące pokoju twierdzą, że pokój zupełny dotąd nie został osiągnięty: Rosya posiada jeszcze półtora miliona ludzi pod bronią. a wiele krajów nowopowstałych organizuje swoje armie. W Polsce, Rumunii i krajach powstałych z Austryi najmniej milion ludzi jest jeszcze pod bronią. Najprostszym środkiem odbudowy Europy byłaby demobilizacya we wszystkich państwach. Paragraf dotyczący zmniejszenia produkcyi twierdzi, że wszystkie ludy winny wszelkimi siłami współdziałać w odbudowie życia ekonomicznego, popierając wymianę produktów i usuwając przeszkody naturalnego handlu. Paragraf omawiający sprawy monetarne wzywa rządy europejskie do zaprzestania dalszej emisyi pieniędzy papierowych. Paragraf dotyczący wydatków publicznych zawiera wezwanie do oszczędności. aby stworzyć możność pokrycia innych wydatków na wypadek gdyby na nie nie wystarczały dochody państwowe. Paragraf omawiający trudności kredytowe twierdzi, że konferencya uznaje konieczność ciągłej współpracy oraz narad międzysojuszniczych w sprawach aprowizacyjnych. Konferencya uznaje szczególniejsze prawo Francyi do odszkodowania i uważa za niezbędne w najszybszym czasie ogólnej sumy odszkodowania, którą mają wypłacić Niemcy co umożliwi udzielenie Austryi wydatnej pomocy.

GABINET SZWEDZKI CAŁY SOCYALISTYCZ.

Kraków, 11. marca.

(PAT.) Radio z Lyonu. Ze Sztokholmu donoszą oficyalnie, że Branting przedłożył króliwi do aprobaty listę członków nowego gabinetu. Branting ma być prezydentem, baron de Palmestierna jeden z przywódców socyal. szwedzkich ministrem spraw zagranicznych. Wszyscy inni członkowie nowego gabinetu należą do partyi socyalistycznej. Gabinet Brantinga będzie pierwszym jednolitym socyalistycznym rządem wśród trzech państw skandynawskich.

Niemcy lżą i napadają oficerów francuskich!

Warszawa, 11 marca.

(PAT) Radio z Lyonu. Dzienniki francuskie donoszą z Bremy: Tłum znieważył dwu oficerów francuskich w chwili, gdy wyjechali z koszar w towarzystwie oficera łącznikowego niemieckiego. W innym punkcie na porozeżu bremeńskim dwu oficerów francuskich, oficer japoński i włoski, członkowie komisyi koalicyjnej, zostali otoczeni przez wrogo nastrojony tłum i musieli się udać pod opiekę policyi. W śródmieściu znieważono oficera angielskiego.

Paryż, 11 marca.

(PAT) Havas z Londynu. Kilku żołnierzy misyi franc skiej przebrawszy się po cywilnemu wyjechali automobilem w okolice Berlina na polowanie. Chłopi niemieccy spostrzegłszy na automobilu znaki francuskie, strzelali do nich i jednego żołnierza ranili śmiertelnie.

KRONIKA

W piątek, 12. marca o godz. 7-mej w. po raz pierwszy „Młodzi i starzy", kom. w 3 akt. Hajo z pp. Trapszo, Pillerową, Rowińską, Kwiatkiewiczową, Łozińską, Hierowskim, Ratschką, Bieleckim i Czakim.

W sobotę, 13. marca o godz. 3.30 popoł. „Damy i huzary". kom. w 3 akt. Al. hr. Fredry.

W sobotę. 13. marca o godz. 7-mej wieczór po raz 8-my „Eros i Psyche", opera w 5 obrazach L. Różyckiego.

W niedzielę, 14. marca o godz. 3-ciej popoł. „Róża Stambułu", operetka w 3 akt. Leona Fala.

W niedzielę, 14. marca o godz. 7-mej wieczór po raz 3-ci „Panny", sztuka w 4 aktach Wolffa i Leroux z pp. Hałacińską, Jankowską, Lichtenstein, Łozińską, Michnowską, Niemirycz, Żmijewską, Bieleckim, Czakim, Frączkowskim, Kozłowskim, Michułowiczem i Nowackim.

W poniedziałek, 15. marca o godz. 7-mej wiecz. po raz 2-gi „Młodzi i starzy" kom. w 3 kat. Hajo z pp. Trapszo, Pillerową, Rowińską, Kwiatkiewiczową, Łozińską, Hierowskim, Ratschką, Bieleckim Czakim.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego.
(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stoińskiego ul. Legionów l. 1). 2039

Od 9. marca do 15. marca codziennie o godz. 7.30 wieczór: Foxtrott i walc w duecie Wittich i Nowicki: „Revue tygodniowe" w 1 odsłonie; „Worow łapownik", operetka z rosyjskiego w 2 odsłonach; tańce rosyjskie wykona duet Wittich i Nowicki.

—o—

Dzisiejszy numer „Gazety Porannej" zawiera 10 stron.

—o—

Z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Rektorat podaje do wiadomości, że wpisy na letnie półrocze roku akademickiego 1919—20 w tutejszej Wszechnicy odbywać się będą od 12 kwietnia do 18 kwietnia b. r. Przepisy tyczące się wpisów ogłoszone są na tablicach Uniwersyteckich.

Na flotę polską. Dowództwo miasta i placu złożyło do rąk prezydenta miasta Józefa Neumanna słowami: czterysta czterdzieści ośm Marek polskich i dziewięćdziesiąt cztery koron zebrane przez oficerów i personal kancelaryjny na Flotę polską.

(mg) **Na Flotę Polską.** Grono nauczycielskie II. gimnazyum we Lwowie zobowiązało się nałożyć na siebie dobrowolny podatek na cele floty w wysokości pół procent jednorocznych poborów swoich. Dalej zbiera się w miesięcznych ratach Również młodzież zakładu zobowiązała się do stałych tygodniowych zbiórek po koniec roku 1920. Zdeklarowano ogółem 4.500 marek (grono 2.500 mk., młodzież 2000 mk.), która to kwota będzie w całości złożona do dnia 31 grudnia 1920. Dotychczas zebrano w gotówce 1.125 mk., które umieszczono na książeczkę Miej. Kasy Oszczęd. Nr. 24648.

Komisya, której celem jest zbadanie obozów jeńców internowanych i więźniów postanowiła wyjechać 16 b. m. do Krakowa, Oświęcimia, Wadowic, Wiśnicza i Łańcuta dla dalszego badania urządzeń więzień.

Wiadomości teatralne. W teatrze miej. najnowszą premierą, której przygotowania, trwające od szeregu dni już dobiegają końca, będzie lekka trzyaktowa komedya węgierskiego autora Aleksandra Hajo p. t. „Młodzi i starzy". Młodych grać będą Łozińska i Hierowski, starych Rowińska i Larewicz. Jolantą będzie p. Trapszo, panią Pepi Kwiatkiewiczowa. Ratschka, Pillerowa i Czaki uzupełniają doskonały zespół. Reżyseruje p. Fr. Frączkowski. — W dziale operetkowym przygotowuje się dawno niegrana operetkę p. t. „Noc w Wenecyi".

(mg) **„Gwiazda" na cele plebiscytowe.** W najbliższą niedzielę odegra scena „Gwiazdy" znakomitą sztukę Adama Asnyka „Bracia Lerche". Dochód z przedstawienia przeznaczony na cele ple-

biscytowe. Przemówi ks. dziekan Panaś. Początek o godz. 7-mej wieczorem.

O ofiary na święcone dla żołnierza. Komitet Wielkanocny przy Polskim Białym Krzyżu, organizując przesyłkę podarków świątecznych dla żołnierzy, zwraca się z wezwaniem do czujących swe obowiązki narodowe o przysyłanie składek pod adresem: Warszawa, Krakowskie Przedm. l. 46. W razie powstania na prowincyi jakiej organizacyi, opiekującej się wyłącznie jakimiś pułkami, prosimy takową o zawiadomienie o swej działalności Polski Biały Krzyż.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. 13 marca i 14 prof. Drexler: „Zdrowotność miast i piękno miast" (z obrazami świetlnymi) w sali geologicznej Uniwersytetu, Długosza 8. 15 i 16 bm. prof. Kowalski „O cywilizacyi greckiej". 18 bm. prof. dr. Moraczewski: „Jak należy żywić zdrowych i chorych" (sala XIV Uniwersytetu godz. 7). Wykłady dra Kubika odwołane.

Lwowski Chór Akademicki. Dnia 9. b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Tow. śpiew. „Lwowski Chór Akademicki". Nowo wybrany Wydział zaprasza członków i wszystkich chętnych na próby, które odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 7.45 wiecz. w sali Czytelni Akademickiej ul. Łozińskiego l. 7.

Wykłady pedagogiczne, urządzane staraniem Polskiego Muzeum Szkolnego w poniedziałki, środy, piątki i soboty w sali Miejskiego Muzeum Przemysłowego o godz. 6 wiecz., obejmują w dalszym ciągu następujący program: Dnia 15, 17, 19, 20 bm. dr. Nitman Karol „Nowy typ szkoły swobodnego nauczania".

(A—G) **Strefa śmierci.** Istnieje taka strefa nie tylko na ekranie kina „Kopernik" lecz także u nas we Lwowie. Jest nią nasz były ogród jezuicki, teraźniejszy park Kościuszki, przez który wogóle przejść nie można. Powodem tego nie jest błoto, (bo to nasz chleb powszedni na wszystkich ulicach) tylko miliardy kawek i wron, które unoszą się stale nad parkiem i na wzór aeroplanów zrzucają przechodniom „kartki" ulotne. „Karteczki" te osadzają się na głowach, kapeluszach i ubraniach i zostawiają niezatarte ślady, choćbyś zębami gryzł. Jest to istotna strefa śmierci naszych biednych ubrań i kapeluszy. Kierownikowi porządków miejskich życzymy, żeby choć raz w życiu musiał przejść tę strefę wzdłuż.

(A—G) **Menażerya na ulicach Lwowa.** Jeśli porządny człowiek na pół godziny zejdzie na ulicę 3-go Maja, wraca do domu jako hyena centkowana w czarne, szare i żółte centki. Staje się to dzięki automobilom, które szybko jadąc przez ulice wprawiają w ruch całe masy błota i mułu, które po krótkim locie powietrznym osadzają się na ubraniach przechodniów. Zapobiedz temu nie sposób, najwyżej dla ochrony twarzy przed ucharakteryzowaniem nadaje się dobra maska.

Z powodu wstrzymania ruchu w okręgu dyrekcyi krakowskiej Dyrekcya kolejowa ogłasza, że aż do odwołania będą kursowały pociągi osobowe nr. 22 (odjazd ze Lwowa g. 17.5) i nr. 28 (odjazd ze Lwowa g. 7.40), dalej pociąg nr. 15 (przyjazd do Lwowa g. 7.30) i nr. 27 (przyjazd do Lwowa g. 21.25), tylko między Lwowem i Przeworskiem. Ruch pociągów pośpiesznych nr. 5, 6, 7 i 8, wstrzymuje się aż do odwołania.

(zet) **Skrucha Puryszkiewicza przed śmiercią.** Rosławskie dzienniki donoszą, że znany reakcyonista Puryszkiewicz, prosił przed śmiercią rabina rosławskiego o przebaczenie krzywd, wyrządzonych żydom.

(zet) **Jak Amerykanie oszukują chłopów?** „Probij" donosi: Pokazano nam przekaz banku amerykańskiego „International Bank G. V. Hanovery Jonagstown Ohio", wysłany na Bank przemysłowy we Lwowie, dla Jakima Pawlucha z Lutowiska. Złożył on w tym banku 500 dolarów, a przekazano mu do wypłaty we Lwowie 40.000 koron. Wobec tego, że za dolara płacą obecnie przeciętnie 200 kor., Bank amerykański okradł naszego wychodźcę na 160 tysięcy koron. Pan Pawluk niech odda sprawę sądowi, bo to oczywiście oszustwo.

(—) **A gdzie hreczka?** Ulicą Łyczakowską wiózł Eliasz Landes wraz z nieznanym spólnikiem na wozie 8 worków hreczki. Zatrzymał ich agent policyi i postanowił sprowadzić ich do Urzędu zwalczania lichwy. W drodze nieznany woźnica zaciął konie i uciekł, Landes zaś pozostał w ręku agenta. Sprowadzony na policyę dawał wykrętne odpowiedzi, więc zamknięto go w areszcie aż do wyjaśnienia sprawy.

(—) **Nawet łóżko ukradł.** Adolf Offner, rzeźnik, zam. przy ul. Grodeckiej 59 A doniósł policyi, iż wczoraj wieczorem ukradziono mu z mieszkania łóżko, trzy krzesła i naczynie kuchenne wartości 10.000 kor.

Z izby sądowej.

Lwów, 12. marca.

Zatwierdzenie konfiskaty „Dnia".

(zet) Przed trybunałem tutejszego sądu okręgowego, jako prasowego, złożonego z rr. Janki i Narolskiego pod przewodnictw. st. r. Niewiadomskiego odbyła się rozprawa przeciwko redakcyi „Dnia" w sprawie konfiskaty notatki o Żmerynce, którą „Dzień" powtórzył za innemi pismami lwowskiemi. Na wniosek prok. Kuczyńskiego konfiskatę zatwierdzono. Redaktor Geschwind wskazał w swojej obronie na to, że § 9 ust. pras. austr. istniał specyalnie dla szykanowania prasy, a skoro on nadal istnieje, należałoby ustawę przestarzałą inaczej komentować i stosować. Ponadto podkreślił, że inna miara cenzuralna istnieje dla pism warszawskich, a całkiem inna dla lwowskich. Przeciwko temu wyrokowi zgłosił „Dzień" apelacyę do kraj. sądu wyższego.

Podejrzane kupno papieru.

(zet) Przed sądem okręgowym karnym odbyła się 10 b. m. rozprawa przeciw Jakóbowi Panchowi, kupcowi z Bóbrki, oskarżonemu o to, że w maju ub. r. nabył w Bóbrce 1500 arkuszy papieru, pochodzącego z kradzieży na szkodę skarbu państwa.

Oskarżonego bronił mec. dr. Klecn. Po wywodach obrońcy Trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary w kierunku zbrodni z §§ 185 i 186 a, b. ust. karn., motywując uwolnienie tem, że oskarżony nabył ów papier w dobrej wierze od oficera W. P. za cenę odpowiednią, a papier stanowił własność prywatną owego oficera.

Fałszywy oficer przed sądem O. G.

(zet) W sądzie wojskowym O. G. przed Trybunałem, któremu przewodniczył ppłk. Mrasowicz, odbyła się pod kierunkiem majora k. s Gittingera rozprawa przeciw Maryanowi Malarzewi. Akt oskarżenia, popierany przez prok. kap. dra Argasińskiego, zarzucał Malarzowi, iż przybrał sobie charakter oficera, wprowadziwszy w błąd władze wojskowe i wyrządził skarbowi państwa szkodę, przynoszącą 600 kor., że zbiegł dalej z aresztu, sfałszował dokument publiczny, nakłonił kaprala P. Gandyna do nadużycia władzy urzędowej, wreszcie nakłaniał świadka do fałszywych zeznań. Pomimo obrony przez mec. dra Linka Trybunał skazał Malarza za zbrodnię oszustwa i współwinę w zbrodni nadużycia władzy urzędowej na karę półtorarocznego więzienia i degradacyę.

Z nocnej obławy.

W POŚCIGU ZA WŁAMYWACZAMI KASOW.

Lwów, 12. marca.

(k) Policyjne biuro bezpieczeństwa stwierdziło, że przed trzema dniami do Lwowa zjechali 2 niebezpieczni włamywacze kasowi, którzy grasowali w okolicy Krakowa. To też rozpoczęto w mieście energiczne poszukiwania za nimi i w tym celu zeszłej nocy urządzono nawet specyalną obławę, w której udział wzięli: urzędnik śledczy Zobolewicz, oraz inspektorowie Seinfeld, Dostal, Magierowski i Mulik.

Na peryferyach miasta.

Obławę skierowano na Kleparów i Zamarstynów — przeszukując tam spelunki złodziejskie i nory, w których przebywają złodzieje i różne szumowiny społeczeństwa. Była to praca bardzo mozolna i uciążliwa z powodu błota, w które brnąc trzeba było po kostki dla braku chodników i najprymitywniejszych kładek. Nie łatwo było też dostawać się do mieszkań, bo stróżów tam niema, a domownicy nie chętnie otwierają bramy „obcym" gościom, pozostawiając ich opiece wyglodniałych kundysom. Szybkie posuwanie się obławy utrudniały i ciemności egipskie, wśród których znienacka spotkać się można i z bandytą, gotowym do strzału. Mimo wszystko funkcyonaryusze policyi wpadli tu na trop, że bandyci obcy przebywają tej nocy w mieście.

W domu rozpusty.

Skierowała — więc policya po godzinie trzeciej w nocy kroki swoje na ul. Miodową, zamieszkałą przez wesołe córy Koryntu. We wszystkich kamienicach tej krótkiej uliczki obecnych poddano ścisłej rewizyi i natknięto się na poszukiwanych ptaszków. Jednego z nich zastano w różowym buduarze wesołej dziewczyny. Legitymował się on fałszywymi papierami na nazwisko Józefa Wilczyńskiego, podczas gdy prawdziwe nazwisko jego brzmi

Zygmunt Jagiełło.

W czasie, gdy policya zajęta nim była, towarzysz jego zdołał zbiedz z innego mieszkania — dzięki pomocy ze strony kapłanek wolnej miłości Anny Czumakówny i Michaliny Kosowicz. Bandyta jednak nie mógł wymknąć się z rąk policyi, gdyż cały kompleks kamienic obstawiony był żołnierzami policyjnymi.

Ukryty w klozecie.

Inspektorowie rozpoczęli więc poszukiwania za zbiegłym, jednak ten co chwila zmieniał swoje kryjówki w różnych buduarach sprytnie i szybko przechowywany przez ich mieszkanki. Wreszcie po godzinnem przeszukaniu ujęto go w klozecie parterowym i zakutego odstawiono do policyi, gdzie stwierdzono, że nazywa się on Józef Wilkosz, z zawodu elektromonter.

Śledztwo w ręce swoje ujął st. komisarz policyi Łukomski, które ustaliło, że obaj oni zjechali do Lwowa celem włamania się do kasy któregoś z urzędów państwowych.

Napad na dwór.

Przy Jagielle znaleziono portfel z kwotą 1260 koron i 900 marek, a w nim wycinek z jednego z pism lwowskich, zawierający artykuł pod tyt. „Napad na dwór w Jałowicach". Niektóre słowa artykułu tego były podkreślone, co wskazuje, że Jagiełło bardzo interesował się tym napadem. Wobec tego policya odniosła się do policyi krakowskiej, gdyż Jałowice leżą obok Krakowa. Nadto przy nim znaleziono szczegółowy rozkład pociągów wolejowych, pisany dokładnie z przyjazdem pociągów do każdej stacyi. Jagiełło ma być z zawodu fryzyer.

Do tej pory ustalono, że są to bardzo niebezpieczni włamywacze kasowi, a śledztwo wkrótce zapewne wyjaśni, co też oni mają na sumieniu. Wraz z nimi aresztowano obie prostytutki Annę Czumak i Michalinę Kosowicz, które starały się ukryć Wilkosza.

KRONIKA SPORTOWA.

Oficyalny program Igrzysk olimpijskich.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej".)

Warszawa, 10. marca.

I. Zasady ogólne.

Po sześciomiesięcznych oczekiwaniach otrzymało nareszcie Ministerstwo Robót Publicznych z Belgii, za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, oficyalny program tegorocznej VII-mej Olimpiady w Antwerpii. Jest to duża bro-

szura o 110 stronach druku, ilustrowana, która podaje skład Komitetu, pojedyńczych komisyi, wykaz nagród honorowych, zasady ogólne zawodów, a wreszcie program zawodów dla każdej gałęzi sportu z osobna.

W Komitecie międzynarodowym Igrzysk Olimpijskich w Paryżu zasiadają reprezentanci następujących państw: Ameryka Centralna, Australia, Belgia, Brazylia, Kanada, Chile, Egipt, Dania, Ekwador, Hiszpania, Stany Zjednoczon., Finlandya, Francya, Anglia, Grecya, Holandya, Włochy, Japonia, Luxemburg, Meksyk, Monaco, Norwegia, Nowa Zelandya, Peru, Portugalia, Rumunia, Rosya, Jugosławia, Szwecya, Szwajcarya, Czechy. Zastrzeżone jest miejsce dla delegatów trzech państw które dotychczas nie mają jeszcze reprezentantów, a są to mianowicie Argentyna, Afryka Południowa i Polska. Jak stąd widzimy Niemcy, Austrya, Węgry, Bułgarya i Turcya nie są w Komitecie reprezentowane i nie będą do tegorocznych zawodów dopuszczone. Na czele międzynarodowego Komitetu stoi jaki prezydent baron Piotr de Coubertin.

Organizacya tegorocznych zawodów spoczywa w ręku specyalnego Komitetu Belgijskiego, stojącego pod protektoratem króla Alberta, którego prezesem honorowym jest belgijski następca tronu ks. Leopold, a prezesem czynnym hr. Henryk de Baillet-Latour. Siedziba komitetu jest w Brukseli, rue Guimard 14, a listy przesyłać należy pod adresem sekretarza M. Verdycka. Komitet wyłonił szereg specyalnych komisyi, jako to: wydział wykonawczy, komisya finansowa, mieszkaniowa, dyplomów honorowych, prasowa, propagandy, techniczna i programowa, dojazdowa, dla uroczystości i dla przyjęć.

Ogólne zasady dla tegorocznych zawodów olimpijskich są następujące:

1) Udział mogą brać tylko te narody, których państwa są reprezentowane w międzynarodowym Komitecie Olimpijskim; wyjątek dopuszczalny jest tylko dla państw pozaeuropejskich, które dotychczas nie mają delegatów w Komitecie.

2) Do zawodów mogą być dopuszczeni tylko amatorowie. Przez amatora rozumie się dla tych sportów, które mają związki międzynarodowe, tego, kogo jako takiego określa definicya amatora przyjęta przez Związki, zaś dla innych sportów definicye przyjęte przez Związki poszczególnych krajów, które mają się złączyć i wydać wspólną definicyę. Charakter amatora jest gwarantowany odnośnie do każdego ze zgłoszonych współzawodników przez Komitet Olimpijski tego kraju, który go wysyła.

3) Na zawodach Olimpijskich można być reprezentantem tylko jednej narodowości. Kto brał już raz udział w zawodach Olimpijskich, nie może w zawodach następnych występować pod inną flagą narodową, z wyjątkiem zmiany obywatelstwa drogą naturalizacyi, albo w wypadku utworzenia nowego państwa np. Polski.

4) Ograniczeń co do wieku uczestników w zawodach olimpijskich niema.

5) Kobiety są dopuszczone do zawodów Olimpijskich tylko do tych punktów których program to z góry stanowi.

6) Oprócz sportów, które wchodzą oficyalnie w skład Igrzysk Olimpijskich, mogę być urządzone zawody także dla sportów następujących: a) Football rugby, b) Hockey na trawie, 3) Hockey na lodzie, d) Strzelanie z łuków, e) Polo na koniu, f) Golf dla panów, g) Golf dla pań, h) Ślizgawka i Narty.

7) Organizacya zawodów z r. 1920 spoczywa w ręku Komitetu Belgijskiego, który jest odpowiedzialny za urządzenie tych zawodów. Dla kierownictwa zawodami poszczególnych gałęzi sportu powoła ten komitet podkomisya złożona z członków wyznaczonych przez odnośne związki belgijskie. Specyalna podkomisya istnieć będzie także dla konkursów artystycznych.

8) Zgłoszenia do zawodów mogą nastąpić wyłącznie za pośrednictwem Komitetów Olimpijskich odnośnego kraju, i to co najmniej c miesiąc przed rozpoczęciem zawodów danej gałęzi sportu, na formularzu wyznaczonym przez Komitet Belgijski. Nazwiska poszczególnych uczestników mają być podane do wiadomości 15 dni przed zawodami, a każdy z nich, również jak i gracze rezerwy, muszą wypełnić odpowiednią deklaracyę. Żadne opłaty pobierane przy tem nie będą.

9) Liczba uczestników każdego państwa, przy każdym punkcie zawodów jest ograniczona, z reguły wynosi ona przy zawodach drużynowych jedną drużynę, przy indywidualnych dwie do sześciu osób.

10) Komitet Belgijski ma prawo odrzucić zgłoszonych zawodników bez podania powodów. — Przeciwko zgłoszonym mogą wnosić także zarzuty osoby prywatne, które złożyć muszą przytem 100 fr. belgijskich kaucyi, która przepada w razie odrzucenia reklamacyi.

11) Dla każdego sportu z osobna będzie podwójne jury: jury zawodów i jury apelacyjne międzynarodowe. Jury zawodów ma utworzyć Komitet Belgijski w porozumieniu z Federacyą międzynarodową danej gałęzi sportu, a ma ono być złożone tak międzynarodowo, jak to będzie możliwem. Zaś jury apelacyjne złoży albo Federacya międzynarodowa danej gałęzi sportu, a dla tych gałęzi sportów, gdzie ich niema, Komitet Belgijski. Wszyscy członkowie jury muszą być amatorami.

12) Wyroki jury zawodów o ile idzie o stwierdzenie faktu, zapadają bez apelacyi. W innych zaś sprawach możliwą jest apelacya do jury międzynarodowej musi być ona jednak zaniesiona w ciągu godziny od ogłoszenia wyroku jury znawców, i poparta przez reprezentanta danego kraju w Komitecie Olimpijskim.

13) Nagrody Igrzysk Olimpijskich polegają na medalach i dodanych do nich dyplomach. Nadto zwycięzcy w zawodach indywidualnych otrzymają statuetkę jako nagrodę honorową. Współzawodnicy którzy wykażą nadzwyczajne rezultaty, chociażby nie zdobyli żadnej nagrody, otrzymają dyplom zasługi. Nadto wszyscy uczestnicy Igrzysk Olimpijskich dostaną medale pamiątkowe. Dla każdego punktu zawodów oznaczone będą trzy nagrody: dla zwycięzcy medal emaliowany, dyplom i statuetka z bronzu, dla drugiego medal srebrny i dyplom, a dla trzeciego medal srebrny i dyplom. W zawodach drużynowych odnośny medal, emaliowany, srebrny lub bronzowy dostaną wszyscy członkowie danej drużyny. Kilka wędrownych nagród honorowych, wśród których znajduje się także złoty kałamarz, ofiarowany przez cara Mikołaja II., będą po zawodach z nazwiskiem zdobywcy przechowane do następnych w Muzeum Olimpijskiem w Lozannie.

14) Jeżeli by zawodowca zgłoszono jako amatora będzie on zdyskwalifikowany, a narodowość, która go zgłosiła, o ile jej komitet jest współwinny w jego oszustwie, zostanie zdyskwalifikowaną dla danej gałęzi sportu.

15) Komitet Olimpijski belgijski nie będzie ponosił kosztów podróży, ani umieszczenia, czy to zawodników, czy to członków jury. Obiecuje jedynie dostarczyć im wszelkich ułatwień.

16) Dla każdej gałęzi sportu zostanie wydana broszura specyalna z jej programem i regulaminami.

17) Klasyfikacya zawodników nastąpi dla każdej gałęzi sportu z osobna, nie będzie natomiast klasyfikacyi ogólnej.

Następuje program szczegółowy, który podam w następnym artykule, przyczem Komitet belgijski zastrzega sobie zmiany programu, spowodowane nieprzewidzianemi okolicznościami. Do programu dołączony jest plan stadyonu, którego boisko ma obwód 390 mtr., trawnik 143 m. dł. 73 m. szer., a plac footballowy 106 m. długości i 68 m. szerokości.

Oprócz zawodów sportowych, mają być z Igrzyskami Olimpijskiemi połączone konkursy międzynarodowe z zakresu architektury, malarstwa, grawiury, (na skórze lub drzewie), rzeźby, muzyki i literatury. Wskazanem byłoby aby na konkursy te zwróciło baczną uwagę ministerstwo sztuki i kultury, wychodzą one bowiem zupełnie po za zakres zawodów sportowych.

Dr. Mieczysław Orłowicz.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 11 marca.

Waluta Koronowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	610·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	750·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	485·—	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	305·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	615·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	360·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	1000·—	—·—
Tow. akc. Chodorów z edukowane 200—0	500·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	390·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	370·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1100·—	—·—
Polska nafta M. 500	1340·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	470·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2600·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	500·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	300·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1100·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	100·—	101·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank hip. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	104·—	105·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·—	107.—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	100·—	102.—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	101·—	102·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	103·50	104·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	97·50	98·50
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	97·50	98·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	99·—	100·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	99·50	100·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	99·50	100·56
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	99·—	100·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	99·—	100·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	99·—	100·—
Poż. m. Lwowa z r. 1893, 1900, 1911 4 prc.	93·—	94·—

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	280·—	300·—
„ „ (po 500)	285·—	305·—
„ „ drobne	265·—	285·—
Ruble Dumskie (po 1000)	75·—	85·—
„ dumskie (po 250)	65·—	75.—
Karbowańce (po 1000)	12·—	15·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	18·—	22·—
100 franków franc.	1500·—	1700·—
100 franków szwajc.	3500·—	3700·—
1 funt szterlingów	750·—	850·—
1 dolar ameryk.	200·—	220·—
1 dolar kanad.	170 —	190·—
100 marek niem.	275·—	295·—
Marki niemieckie po 1000	265·—	285·—
100 lei rumuńskich	310·—	330·—
Liry włoskie	1200·—	—·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	700—800	
„ „ Paryż	1520—1720	—
„ „ Zurych	3600—3800	
„ „ Pragę	240—260	244
„ „ Wiedeń	85—95	—
„ „ Berlin	260—280	285—309

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

Z Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie komunikują:

W uzupełnieniu I. do miejscowej taryfy towarowej b. austryackich kolei państwowych część II. zeszyt 1, ważnem od 15 lutego 1920, stronica 5 w ustępie ostatnim, zawierającym postanowienia co do obliczenia należytości przewozowych w komunikacyi ze stacyami wschodnio galicyjskich kolei lokalnych — zaszła omyłka we wierszu 2. od dołu przez podanie stacyi Berezowica-Ostrów zamiast stacyi Biała Czortkowska, co się niniejszem prostuje. 21086

Certyfikaty wagonowe wyłącznie **na potrzeby przemysłu małopolskiego** w okręgu Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie i w Stanisławowie, wydaje od dnia dzisiejszego **Ekspozytura Oddziału Małopolskiego, Sekcyi odbudowy przemysłu, Ministerstwa przemysłu i handlu we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 2/II. p.**

Celem uzyskania zleceń na wagony w danym miesiącu, należy każdorazowo zwracać się do Ekspozytury Oddziału Małopolskiego z podaniem, opłaconem stemplem na 4 Mk i wyszczególniającem jakość i wagę towaru, ilość potrzebnych wagonów, nazwę stacyi wysyłającej i odbiorczej, wreszcie nazwisko i imię nadawcy i odbiorcy.

Celem zapewnienia sobie zleceń wagonowych na przyszłe miesiące, należy składać w Ekspozyturze Oddziału Małopolskiego najpóźniej dnia 3. poprzedniego miesiąca deklaracyę opłaconą stemplem na 4 Mkp. ze wskazaniem, jaki towar i w ilu wagonach, z jakiej i do jakiej stacyi będzie wysyłany.

Złożenie takiej deklaracyi nie zwalnia interesowanych od wnoszenia w danym miesiącu każdorazowych podań o zlecenia wagonowe.

Z EKSPOZYTURY ODDZIAŁU MAŁOPOLSKIEGO

21062 **Lwów, Trzeciego Maja l. 2.**

Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła 4. Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.